

Protokół Nr 28
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego
w dniu 18.11.2013r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 9:00 – 10:50.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Skarbnik Gminy Więcbork | - Alina Kruk |
| 5. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Danuta Zawidzka |
| 6. Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku | - Joanna Soja-Tońska |
| 7. Zastępca Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku | - Izabela Szmaglińska |
| 8. Inspektor ds. Informacji Publicznej, Organizacyjnych, Ewidencji Działalności Gospodarczej i Danych Osobowych UM | - Ewa Kiestrzyn-Kobus |
| 9. Właścicielka Żłobka w Więcborku | - Agnieszka Engel |

Przewodnicząca Komisji rozpoczynając spotkanie powitała wszystkich zebranych po czym przypomniała wcześniej przesłany radnym porządek obrad, który obejmował:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Gminy Więcbork z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok.”
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie opłat za świadczenia w przedszkolu oraz oddziałach przedszkolnych, dla których Gmina Więcbork jest organem prowadzącym.
3. Sprawozdanie Dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku z przebiegu sezonu turystycznego na terenie gminy Więcbork oraz realizacja budżetu Jednostki.
4. Rozpatrzenie możliwości udzielenia wsparcia finansowego ze strony Samorządu Gminnego dla Żłobka prowadzonego w ramach działalności gospodarczej przez p. Agnieszkę Engel.
5. Sprawy różne.

Uwag do powyższego nie wniesiono

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie

W dalszej części **Przewodnicząca Komisji** przekazała głos **Inspektor UM**, która przedstawiła radnym projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Gminy

Więcbork z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2014 rok.”

Projekt uchwały wywoływany jest corocznie do końca listopada. Obowiązek taki nakłada ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, a dokument przygotowany jest w zgodzie z zapisami tejże ustawy. Uchwalenie Programu poprzedzają konsultacje z organizacjami, które to wyznaczone zostały Zarządzeniem Burmistrza Więcborka z 4 października 2013r. na dzień i przeprowadzone zgodnie z Regulaminem konsultacji z organizacjami pozarządowymi. W trakcie konsultacji wszystkie organizacje mogły ustosunkować się do projektu Programu od 17 października do 4 listopada w formie pisemnej. W wyznaczonym terminie nie wpłynęła żadna uwaga. Poza tym 6 listopada odbyło się spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych, w których uczestniczyli przedstawiciele pięciu organizacji. Rozmowy dotyczyły zasad przydziału środków, rozliczaniu środków do projektu Programu nie wniesiono żadnych uwag. Uwaga, która pojawia się corocznie, dotyczyła wysokości ogólnej puli środków, która od paru lat jest na niezmiennym poziomie 199.000,00 zł.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję zwracając się do Skarbnik Gminy z pytaniem, czy jest szansa, aby pula tych środków wzrosła.

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że wszystko zależy od pozyskiwanych dochodów bieżących – wydatki bieżące nie mogą przekroczyć dochodów bieżących – tu leży źródło ograniczeń. Poza tym jest też tak, że nie tylko organizacje pozarządowe chciałyby zwiększenia środków, bo życzeń tego typu jest więcej.

Radna Grażyna Witczak zauważyła, że Komisja może w kwestii zwiększenia puli środków wystosować wniosek do Burmistrza.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, by w dniu kolejnym, podczas Komisji Budżetu i Finansów złożyć oficjalny wniosek o zwiększenie środków na działalność organizacji pożytku publicznego.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania projektu uchwały.

Obecnych 5 radnych

Opinia Komisji jednomyślnie pozytywna

Drugim z zaopiniowanych przez Komisję projektów uchwał był projekt w sprawie opłat za świadczenia w przedszkolu oraz oddziałach przedszkolnych, dla których Gmina Więcbork jest organem prowadzącym. Koncepcję dokumentu omówiła **Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku p. Danuta Zawidzka**

Konieczność wywołania projektu ww. uchwały, jaki został przedłożony radnym wynika ze zmiany wprowadzonej do ustawy o systemie oświaty, która miała miejsce w połowie czerwca 2013r.. Zgodnie z ową zmianą Gmina może pobierać opłaty za wychowanie przedszkolne świadczone powyżej pięciu godzin – opłaty, która nie przekracza 1,00 zł. Dokonano, zatem w uchwale regulacji w tym zakresie zgodnie z postanowieniami ustawy zmieniającej. Novum dotyczy w tej uchwale pobierania opłat nie tylko za przedszkole ale również za zajęcia

wychowania przedszkolnego realizowane w oddziałach przedszkolnych przy Szkołach Podstawowych.

Projekt nie wywołał dyskusji radnych
Obecnych 5 radnych

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymał się od głosu	- 1 radny

Kolejnym zrealizowanym przez Komisję punktem było wysłuchanie sprawozdania **Dyrektor MGOK w Więcborku** dotyczącego przebiegu sezonu turystycznego na terenie gminy Więcbork oraz realizacja budżetu Jednostki.

Powyższa Informacja stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu /do wglądu w biurze RM/

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję stwierdzając, że z informacji wynika, iż pod koniec roku zabraknie w budżecie Jednostki 20.000,00 zł. Pytał, czy można się spodziewać, że jakiegokolwiek środki zewnętrzne spłyną jeszcze w bieżącym roku.

Raczej nie – **Dyrektor MGOK**.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że takie działanie Urzędu Marszałkowskiego jest normą.

Dyrektor MGOK podała również, że część wniosków po wcześniejszym spotkaniu przesuwana jest celowo na rok następny. Te które nie są imprezami zostały przesunięte na rok 2014, żeby nie robić sobie większego zadłużenia. Na przykład dwie faktury za olej i płatności ZUS /z terminem do zapłaty do 5 stycznia 2014/, odnośnie których jest możliwość przełożenia uregulowania zapłaty na styczeń, w ten właśnie sposób zostaną prawdopodobnie rozliczone.

Radny Wilczyński chciał wiedzieć, jaka ogólna kwota powinna spłynąć z zrealizowanych Projektów.

„Wesoła Wieś Krajeńska” - 25.000,00 zł i „Dni Więcborka” – 58.000,00 zł. Kwoty te w przyszłym roku powrócą do budżetu – **Dyrektor MGOK**.

Przewodniczący RM podniósł po raz kolejny kwestię proporcji budżetowej pomiędzy MGOK, a Biblioteką Gminną. Od dłuższego czasu porównuje te budżety i uważa, że proporcja ta jest zdecydowanie niekorzystna względem Domu Kultury biorąc pod uwagę zakres aktywności, jakim ten powinien się wykazywać i oczekiwania społeczne. Cyt.: „Nie chcę powiedzieć, że Biblioteka ma za dużo środków, bo Jednostka ta wykazuje dużą aktywność i wiele rzeczy organizuje, ale Dom Kultury, który ma mnóstwo zadań do wypełnienia winien mieć tych środków znacznie więcej. Nie byłoby wówczas też takich problemów ze spięciem budżetu MGOK pod koniec roku” – **koniec cytatu**.

Radny Marian Kielich nawiązał, do imprezy, która odbyła się w MGOK, w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, w dniu poprzedzającym Komisję. Jego zdaniem to wydarzenie kulturalne i frekwencja mieszkańców, jaka mu towarzyszyła winna być punktem

zwrotnym i świadczy o tym, że podobnych imprez winno być więcej. Spotkania takie być może gromadzić będą większą grupę mieszkańców i w końcu przestanie się mówić, że w Ośrodku Kultury nic się nie dzieje. Sugestią radnego było również zastanowienie się nad skróceniem imprezy letniej „Dni Więcborka” z trzech – czterech dni do dwóch dni. Zaoszczędzone środki będzie można wówczas przeznaczyć na organizację innych form rozrywki dla społeczeństwa.

Radna Witczak niejako odpowiadając radnemu stwierdziła, że w życiu MGOK uczestniczyć można powiedzieć na bieżąco i imprez, takich, jak wspomniana przez radnego, dzieje się wiele. Zawsze jest pełna podziwu dla p. Bloch, która pracuje z dziećmi prowadząc kółko teatralne i czasami dysponując niewielkimi środkami potrafi „z niczego zrobić coś”. Zna pracę MGOK „od kuchni” i wie, jak wielki wysiłek wkładany jest w organizację życia kulturalnego przy tej ilości kadry, jakim dysponuje Dyrektor. MGOK to tak na prawdę troje pracowników plus Dyrektor, wszyscy powinni zdawać sobie sprawę, że tą ilością kadry nie da się zrobić nie wiadomo czego i nie dlatego, że się nie potrafi ale dlatego, że nie ma takiej możliwości. To są tylko ludzie i jeżeli pracują siedem dni w tygodniu kiedyś muszą dostać wolne, bo tego wymaga Kodeks Pracy. Te rzeczy należy mieć na względzie.

Radny Kielich zapewnił, że z Ośrodkiem współpracuje już od czternastu lat i zna specyfikę i realia jego pracy. Zna też pracowitość i zaangażowanie instruktorów MGOK i Dyrektora Jednostki. Wypowiadając się powyżej chciał zaakcentować położenie większego nacisku na wzbudzenie zainteresowania mieszkańców gminy ofertą Ośrodka. Spektakle takie, jak wspomniany powyżej i odpowiednie nagłośnienie wydarzeń, może w skuteczny sposób zachęcić społeczeństwo do liczniejszego uczestnictwa w ofercie proponowanej przez MGOK.

Dyrektor MGOK uważała, że sugestia radnego jest, jak najbardziej słuszna, bo jeżeli ta sama widowie, która uczestniczyła we wspomnianym spektaklu, udałoby się zgromadzić na kolejnym, to może ona stać się stałymi bywalcami – odbiorcami. Dyrektor nadmieniła również, że MGOK w Więcborku był w Ośrodku Kultury, w Kamieniu Krajeńskim i Sępólnie Krajeńskim i nigdzie nie odnotowano takiej frekwencji, jak w Więcborku. Jako Dyrektor często oburza się, kiedy porównuje się Ośrodek w Sępólnie z Ośrodkiem w Więcborku. Jej zdaniem nie można robić porównania Ośrodka, który ma 1.400.000,00 zł budżetu z Ośrodkiem, który ma tego budżetu 700.000,00 zł. trzeba było by też w pewne rzeczy się zagłębić, jak np. w kwestię, kiedy Dyrektor z Sępólna organizuje koncerty, które jej się nie zwracają, bo nie ma takiej możliwości i dokłada do organizowanych imprez z budżetu. Nie wie, czy taką rolę winien pełnić dom kultury. Zastanawia się, czy nie lepiej organizować spektakle dla dzieci i młodzieży, i uczyć je odbioru kulturalnego. Uważa, że ta działalność, którą prowadzi MGOK w Więcborku jest upowszechnianiem kultury, a nie prowadzeniem impresariatu. Takie jest jej zdanie.

Burmistrza Więcborka odnosząc się do działalności MGOK w Więcborku wskazał, że bardzo wysoko ocenia organizację Turnieju Sołectw, Nocy Świętojańskiej, Dożynek, uroczystości Święta Niepodległości. Podkreślił, że same Dożynki ich przygotowanie zostały wysoko ocenione na forum przez Starostę i Wicestarostę Powiatu Sępoleńskiego oraz Panią Poseł. Uważał, że kluczem do sukcesu jest na pewno dobry pomysł i to, co nie udało się w zeszłym roku, jeżeli chodzi o uroczystość z okazji obchodów Święta Niepodległości, zadziałało w roku bieżącym, czego wyrazem jest ilość odbiorców propozycji MGOK przygotowanej z tej okazji. W tym przypadku być może tym bodźcem był ogłoszony konkurs – pomysł wspólny Dyrektor i jego, który spowodował, że frekwencja była dużo wyższa niż rok wcześniej. Niepokojącym jest dla niego natomiast niedosyt informacyjny, czy też komunikacja w kwestii organizowanych imprez. W tym zakresie chciałby aby informacja

trafiała do niego, radnych, społeczeństwa, czy też mediów, ze znacznym wyprzedzeniem. Przedstawienia przygotowywane przez MGOK – przez p. Bloch rzeczywiście pozostawiają wrażenie ale trudno zgromadzić na nich więcej osób, kiedy informacja trafia ze znacznym opóźnieniem i trudno w takiej sytuacji wygospodarować sobie czas.

Radna Witczak wspomniała, że jeżeli chodzi o Tydzień Kultury Chrześcijańskiej i sprawę właściwej informacji, to w tym przypadku troszeczkę zawodzi Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Ulotki trafiają za późno i leżą w kościele, a wystarczyłoby aby np. dwoje dzieci rozdawało je mieszkańcom.

Radny Wilczyński przyznał, że sam oglądał wcześniej spektakl i rzeczywiście zapada on głęboko w serce. Cieszy fakt, że ocena działań Dyrektor wśród mieszkańców i radnych jest dobra i osobiście ma nadzieję, poziom tej pracy będzie się utrzymywał. Dołącza się też do zdania Burmistrza, co do właściwej informacji. W jego mniemaniu wiadomość o wydarzeniu kulturalnym winna trafiać szybciej i wydaje mu się iż pomocnym w tym działaniu były telebim umieszczony na MGOK, który na bieżąco informowałby o propozycjach Ośrodka Kultury. Nie do końca przekonuje go opłacanie informacji wyświetlanych na telebimie naprzeciw pobliskiego marketu, Gmina powinna dysponować swoim i tam zamieszczać istotne informacje.

Burmistrz Więcborka poinformował, że Gmina zrezygnowała z płatnych ogłoszeń na pobliskim telebimie.

Radny Kielich był za tym, by informacja o planowanych imprezach pojawiała się w lokalnych sklepach. Każdy mieszkaniec przy okazji zakupów miałby styczność z informacją, którą automatycznie, by zakodował.

Radny Stanisław Posieczek sugerował, by informacje zamieszczane były na nad drogą. Takie rozwiązanie stosuje Złotów i sam często z tych propozycji korzysta. Taki przekaz jest, jego zdaniem, trafiony.

Burmistrz Więcborka przypomniał, że podobne rozwiązania stosowano wcześniej w Więcborku ale od razu pojawiły się głosy sprzeciwu właściciela drogi tj. Zarządy Dróg Wojewódzkich i szybko trzeba było zmieniać lokalizację informacji.

Dyrektor MGOK przyznała, że zdaje sobie sprawę, iż reklama nieco „kuleje”. Jest to spowodowane rzeczywiście tym, że kadry jest mało i niekiedy dwa dni po pracowitym weekendzie są dwa dni wolne, a w tym czasie należałoby wysłać informacje do prasy. Na pewno w tym zakresie należy wypracować większą dyscyplinę i lepszą organizację pracy, i niewątpliwie ma to na uwadze.

Burmistrz Więcborka zaproponował, by w przypadku niemożności załatwienia spraw terminowych w MGOK sprawę przekazać działowi Promocji UM. Prosił, by w takich przypadkach kontaktować się i współpracować z ww. Komórką UM. Sam też ze swojej strony przekaze tą sugestię pracownikowi UM. Burmistrz wskazała też na możliwość zorganizowania w najbliższym czasie spotkania, w którym uczestniczyć będzie on, Dyrektor MGOK i pracownik Promocji, na którym ustalone zostaną zasady współpracy.

Przewodnicząca Komisji podziękowała Dyrektor MGOK za przedłożoną informację i zamknęła dyskusję.

Dyrektor MGOK poinformowała na zakończenie, że od miesiąca stycznia 2014r. w Jednostce zatrudniony będzie nowy muzyk. Ma nadzieję, że to spowoduje poszerzenie oferty sekcji muzycznej. Gmina być może doczeka się zespołu wokalnego, który rozślawi gminę w całym powiecie i nie tylko.

Jako kolejny zrealizowany został punkt dotyczący wniosku złożonego przez właścicielkę Żłobka w Więcborku w sprawie udzielenia przez Gminę dotacji na funkcjonowanie placówki.

Tytułem wstępu **Przewodnicząca Komisji** przypomniła, że temat wywołany został już na Komisji w miesiącu październiku, wówczas też zdecydowano o zebraniu większej ilości informacji w sprawie oraz zaproszenia właścicielki Żłobka i kontynuowaniu wątku na kolejnym posiedzeniu gremium. Na samym początku poprosiła też o zabranie głosu przez wnioskodawczynię p. Agnieszkę Engel i o przedstawienie swojego stanowiska.

Pani Engel rozpoczęła od tego, że Placówka rozpoczęła swoją działalność od 14 czerwca br. Początkowo cieszył się on sporym zainteresowaniem rodziców ale jest to placówka prywatna, której koszt utrzymania jest duży. Budynek, w którym mieści się Żłobek wynajmowany jest od sióstr zakonnych, co też powiększa koszt utrzymania. Ceny skalkulowane są też w ten sposób aby uwzględnić koszty energii elektrycznej, czynszu za lokal itp. oraz pewnej kwoty nadto. Kwoty tak ustalone okazały się niestety rzeczywistości więcborskiej dla rodziców dzieci okazały się zbyt wysokie. Rodzice, którzy chcieliby wrócić do pracy i oddać dziecko do żłobka nie zawsze się im to opłaca, gdyż obecnie osiem godzin pobytu dziecka przez pięć dni w tygodniu generuje koszt rzędu 600,00 zł . Z racji ponoszonych kosztów chesne nie może być niższe, a prawda wygląda tak, że jeżeli oboje rodzice pracują i razem zarabiają dwie najniższe, czy średnie krajowe, to wydatek 600,00 zł jest dla nich bardzo duży. Jeżeli nawet chcieliby dziecko oddać, by wdrażało się poprzez zabawę i kontakt z innymi dziećmi do późniejszego etapu – etapu przedszkolnego, Nie mogą sobie na to pozwolić z uwagi na ww. koszt. Właścicielka Żłobka wspomniała również, że będzie starała się pozyskać dodatkowe środki na działalność Placówki z Rządowego Programu „Maluch” ale to dopiero od miesiąca stycznia. Wsparcie w kompletowaniu niezbędnej dokumentacji obiecała Zastępca Burmistrza Więcborka ale z tego, co wie bardzo trudno otrzymać takie dofinansowanie dla placówek prywatnych. Na niekorzyść w tym zakresie działa również to, że placówka jest mała i przewidziana zgodnie z pozwoleniem na trzynaścioro dzieci. Przed złożeniem wniosku obliczyła sobie, że gdyby była możliwość pozyskania dotacji na dziecko w kwocie 200,00 zł, to dla rodziców byłby to dużo mniejszy koszt, a to automatycznie spowodowałoby, że dzieci byłoby w Placówce więcej. W te chwili średni miesięczny przychód ze Żłobka wynosi 1.700,00 zł, a utrzymanie miesięczne wynosi miesięcznie ponad 2.000,00 zł. Oznacza to, że od czerwca do Placówki dokłada i na ta chwilę nie ma już możliwości dołożenia z własnych środków. Dodatkowo też rozpoczął się sezon grzewczy, który przekłada się automatycznie na wzrost kosztów utrzymania. Na ten wzrost rzutuje również konieczność zatrudnienia osoby, która do tej pory pracowała w ramach stażu i środków PUP i musi zostać zatrudniona przez nią zgodnie z umową zawartą wcześniej z Urzędem Pracy. Koszt funkcjonowania Żłobka

wzrasta do kwoty 6.000,00 zł, a dzieci z miesiąca na miesiąc jest coraz mniej. Obecnie w Żłobku przebywa czworo dzieci.

Zastępca Dyrektora MGOPS, która została poproszona o przedstawienie możliwości wsparcia Placówki podała, że jeżeli chodzi o przekazanie środków jako takich Żłobkowi OPS nie ma takich możliwości, ani takich kompetencji. Jedyne, co można w tym kontekście rozpatrywać, to wsparcie finansowe rodziców, którzy zwracają się z prośbą o umieszczenie dziecka w Żłobku ale dla tych osób są takie same kryteria wsparcia, jak dla pozostałych klientów MGOPS. Jedyną formą, jaka można byłoby tu rozpatrywać jest zasiłek celowy, który finansowany jest ze środków własnych Gminy Więcbork. Jest to taka sama forma pomocy, jak dotacja celowa, która mogłaby Gmina przekazać Żłobkowi w ramach funkcjonowania tylko, że tu już wchodzi się w obszar wywiadu środowiskowego i wydania decyzji administracyjnej, ujawniania dochodów tych osób i obawia się, że w przypadku tych osób – klientów Żłobka byłyby to specjalne zasiłki celowe, na specjalnych zasadach o ile byłoby nas na to stać. Zasiłek celowy jest formą najbardziej ograniczoną w tym zakresie i te specjalne zasiłki celowe są stricte przeznaczane dla osób starszych na opał. Zatem możliwości OPS –u są ograniczone. Jeżeli mogłaby coś zaproponować, to chociażby dyskusję nad zmianą podmiotu prowadzącego np. organizację pozarządową jako organ prowadzący Żłobek, która miałaby większe możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych.

Radna Grażyna Witczak wspomniała, że na którymś z posiedzeń Komisji zrodził się pomysł wykupu karnetów. Pytała zatem, czy w ramach któregoś z prowadzonych przez MGOPS Programów aktywizujących klientów, byłby możliwy wykup kilku takich karnetów /karnetów zawierających określoną ilość godzin umożliwiających pozostawienie dziecka w Żłobku/ na umożliwiających uczestniczenie w Projekcie osób - matek mających małe dzieci. Byłaby to forma wsparcia i dla matki, i dla dziecka, i zarazem dla Żłobka. Czy ewentualnie takie rozwiązanie byłoby możliwe do zrealizowania przez MGOPS.

W ramach Projektu systemowego jest to, jak najbardziej narzędzie do uruchomienia. Można to nazwać np. opieką nad dzieckiem w trakcie udziału w zajęciach. Projekt ten nie jest jednak przeznaczony dla osób pracujących. Przeznaczony jest dla osób bezrobotnych i nieaktywnych zawodowo. Tu z kolei mamy do czynienia z rodzicami idącymi do pracy – **wyjaśniła Z-ca Dyrektora MGOPS**.

Pani Engel stwierdziła, że z tym jest różnie. Są w Placówce dzieci, których rodzice oboje pracują i takie, gdzie mama jest w domu i chciałaby dziecko już przystosować do rzeczywistości przedszkolnej i powoli zacząć do pracy lub tej pracy poszukać.

Za-ca Dyrektora MGOPS powiedziała, że w przyszłym roku Ośrodek będzie realizował Projekt systemowy obejmujący sześćdziesiąt dwie osoby i o ile będą w nim uczestniczyły osoby, których dzieci będą wymagały opieki, to jak najbardziej w ramach środków zewnętrznych będzie można to zrealizować. Nie będzie mogła być to na pewno pełna odpłatność ale jakaś część opłaty mogłaby się pojawić w środkach do sfinansowania.

Radna Witczak doprecyzowała, że karnet zawiera pewną ilość godzin do wykorzystania nie pełną opiekę. Tak przynajmniej tą formę rozumie.

Tak oprócz chętnego pełnego jest również możliwość wykupu karnetów godzinowych do wykorzystania przez rodzica według potrzeb – **p. Engel**.

Jeżeli chodzi o taką formę znikomą, to tak. Nie ukrywam, że to nie wspomógł na tyle Żłobka aby ten mógł się w ramach tego wsparcia utrzymać – **Z-ca Dyrektora MGOPS.**

Przewodnicząca Komisji stwierdził, że jest to na pewno inicjatywa, która bezpośrednio dotyka czulego punktu jakim jest dobro dzieci. Niewątpliwie jednak utworzenie Żłobka, co było podnoszone na poprzedniej Komisji, jest prywatną inicjatywą. Podobnych inicjatyw mogłoby być, czy też może być za chwilę całe mnóstwo. Ktoś zaplanuje sobie coś i za chwilę zwróci się do radnych, Gminy z wnioskiem o wsparcie, argumentując go tym, że rozpoczął działalność ale nie stać mnie aby dalej tą inicjatywę kontynuować. Na poprzednim spotkaniu Komisji padły również pytania odnośnie tego, czy założycielka Placówki przed jej otwarciem diagnozowała rynek pod względem zapotrzebowania na tego typu usługi opiekuńcze - działalność. Zastanawiano się również, czy brana była przez nią opcja działania pod szyldem np. Stowarzyszenia, które ma dużo większe możliwości w zakresie pozyskiwania środków.

Pani Engel wskazała, że pomysł utworzenia Żłobka zrodził się dwa lata temu i zanim zaczęła jakiegokolwiek działania w kierunku jego realizacji wpierw przeprowadziła badanie rynku. Sama ma dwoje dzieci i wie, jak trudno jest rodzicowi coś załatwić, czy poradzić sobie z niektórymi sprawami codziennymi, mając małe dzieci i nie mając możliwości pozostawienia ich pod dobrą opieką. Rozpoczęła, więc działania wstępne od szeroko zakrojonych ankiet rozpowszechniając je wśród rodziców, z którymi również wiele rozmawiała. Ankiety przeprowadzone zostały w szkołach i przedszkolach, a dane posłużyły do ostatecznej weryfikacji potrzeb w danym zakresie. Pojawiło się też w tym czasie wiele pytań ze strony rodziców, którzy dopytywali, czy i kiedy nastąpi otwarcie. Kiedy cały rok trwały czynności formalne konieczne do rozpoczęcia działalności, na liście osób deklarujących posłanie dziecka do Placówki była pokaźna – właściwie był komplet zainteresowanych. Natomiast po faktycznym uruchomieniu Placówki, kiedy rodzice faktycznie zaczęli dzieci przyprowadzać, ich wyobrażenia finansowe starły się z rzeczywistością, mimo iż kwoty na początku nie wydawały się im wygórowane, ostatecznie stanowiły poważny wydatek w domowym budżecie. Niektórzy rodzice najzwyczajniej przeliczyli swoje możliwości finansowe i z miesiąca na miesiąc dzieci przychodziło coraz mniej. Niejednokrotnie rozmawiała z Panią Burmistrz o możliwości pozyskania środków z zewnątrz ale Placówka funkcjonuje od czerwca, a gros Projektów, na które można byłoby składać wnioski, było już zamkniętych. Stąd też wniosek na Projekt „Maluch”, będzie można składać dopiero w nowym roku. Z tego, co powiedziano jej w tym temacie są duże szanse, że będzie mogła uzyskać pieniądze z tego Programu ale to dopiero po nowym roku. Właścicielka żłobka nadmieniła ponadto, że nie miałyby nic przeciwko temu, aby Placówka przeszła pod „skrzydła” stowarzyszenia, czy nawet Burmistrza Więcborka ale przede wszystkim uważa, że jest to bardzo potrzebna inicjatywa ułatwiająca rodzicom powrót do pracy a dzieciom późniejsze łatwiejsze przejście – rozpoczęcie edukacji przedszkolnej.

Radny Marian Kielich pytał, czy w związku z tym, iż Placówka mieści się w Klasztorze rozważana była opcja, by Żłobek przejęły Siostry Zakonne.

Pani Engel odpowiedziała, że taki pomysł się pojawił ale Siostry prowadzą obecnie opiekę nad osobami starszymi i z racji tego mają mnóstwo swoich spraw do ogarnięcia. Przyznała jednak, że właśnie od Sióstr Zakonnych uzyskała ogromne wsparcie w prowadzeniu Placówki i zapewne bez ich dobrego serca tej Żłobek w ogóle, by nie rozpoczął działalności. Powtórzyła też, że nie chciałyby, aby ta inicjatywa upadła, bo Żłobek jest, jej zdaniem, naprawdę potrzebny.

Radna Witczak powiedziała, że w trakcie dyskusji cały czas wskazywany jest czynnik ekonomiczny i fakt, że mowa jest w tym przypadku po działalności gospodarczej. Ponieważ w posiedzeniu uczestniczyła Skarbnik Gminy liczyła, że usłyszy również nieco bliższych danych liczbowych. To, co Gmina musi, a musi prowadzić opiekę przedszkolną i szkolną w zakresie podstawowym i ponad podstawowym, to z tego się wywiązuje. Do wszystkiego powyższego Gmina dokłada krocie, zatem czy w obliczu tego nie warto byłoby wesprzeć nawet tych kilkudziesięciu, czy kilkunastu dzieci na etapie, na którym nie ma przymusu ustawowego. Przed chwilą radni zaopiniowali opłatę, do której niejako ich przymuszono odgórnie. W tym przypadku rodzic za ośmiogodzinną opiekę w przedszkolu płaci raptem 60,00 zł za miesiąc / dziennie 3 godz. Po 1,00 zł razy góra 22 dni tj. max. 66,00 zł/. Oczywiście jest, że nasuwa się pytanie, czy pomóc tym, którym być może nie chce się tym dzieckiem opiekować ale tej kwestii nie uda się rozstrzygnąć jednoznacznie. Pytanie też, czy dzieci w Przedszkolu muszą w nim przebywać te osiem godzin, bo nie zawsze jest tak, że rzeczywiście w domu nie ma zapewnionej opieki przynajmniej jednego rodzica.

Radny Wilczyński mówił, że rozpoczęto przedsięwzięcie, z którego osobiście się ucieszył ale za chwilę nasunęła mu się refleksja, że ta inicjatywa może się nie udać. Pomyślał tak z racji tego, że Więcbork, jest niewielką miejscowością, gdzie sporo ludzi pozostaje bez pracy, a w związku z tym występuje też problem pieniędzy. Wyczytał też w prasie, że Placówka jest przeznaczona na trzynaścioro dzieci, a wiadomo, że im mniej uczestników tym większe koszty utrzymania jednostki. Usłyszał dziś, że dzieci było trzynaścioro, a pozostało zaledwie czworo. Z tego wynika, że bardzo szybko maleje frekwencja i na pewno nie można uznać, że będzie to przedsięwzięcie samofinansujące się. Nie jest też łatwo dziś pozyskać dotację o czym przekonał się już MGOK w Więcborku, jak również ona sam jako przedstawiciel i członek Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Napisał trzy Projekty, w trakcie realizacji jest tylko jeden ale nie wiadomo, czy i ten zostanie zrealizowany. Z powyższego wynika, że raczej trzeba liczyć na własne możliwości. Optuje za tym, by ewentualne wsparcie finansowe – dotację przyznać na pół roku.

Przewodnicząca Komisji poprosiła, by w temacie wypowiedziała się przysłuchująca się dyskusji Skarbnik Gminy Więcbork.

Skarbnik Gminy rozpoczęła pytaniem, czy ankieta przeprowadzona przez p. Engel zawierała również punkty, z których mogłaby ona wywnioskować, jakie kwoty rodzice mogliby przeznaczyć na zapewnienie tej formy opieki nad dzieckiem.

Były również pytania związane z kosztami – **p. Engel**.

Jeżeli miała Pani miesięczny czynsz skalkulowany na poziomie 600,00 zł, to ankieta potwierdzała, że takie środki Pani uzyska ? – **Skarbnik Gminy Więcbork**.

Pani Engel stwierdziła, że żałuje, iż nie zabrała ze sobą zebranych ankiet, czy też opracowanych wniosków z ankiet. Wynikało z nich, że te trzynaście miejsc będzie liczbą nie wystarczającą w stosunku do zainteresowania ofertą. Uważała również, że wyszła rodzicom naprzeciw i zaproponowała różne możliwości w tym opiekę niekoniecznie na osiem godzin w postaci karnetów godzinowych, których koszt jest zdecydowanie mniejszy / np. 60 godz. w miesiącu koszt 250,00 zł/.

Skarbnik Gminy Więcbork podała, że dochody raczej winny być skalkulowane w sposób uwzględniający wszystkie możliwe warianty. Poinformowała również, że ustawa o opiece nad dziećmi do lat trzech dopuszcza możliwość udzielenia dotacji dla Żłobka. Wówczas Rada

w drodze uchwały określa kwotę na jedno dziecko ale jest to zawsze uzależnione od kondycji finansowej Gminy. Część z radnych uczestniczyła już w piątkowej Komisji Rolnictwa /.../, gdzie opiniowane były pierwsze uchwały podatkowe, i gdzie pojawiły się opory, co do 2% wzrostu podatku rolnego / takie założenie dotyczy wszystkich podatków pozostałych/. Życzeń względem podniesienia planów finansowych na stowarzyszenia, Ośrodek Kultury w Więcborku, dotacja dla Żłobka też byłaby mile widziana, natomiast opór, co do podnoszenia chociażby o te 2% podatków jest. Należy zatem odpowiedzieć sobie na pytanie z czego dokładać. Projekt budżetu Gminy na rok 2014 złożony Przewodniczącemu RM zakłada np. wzrost budżetu MGOK o blisko 88.000,00 zł. Oczywiście, że wszędzie dostrzega się potrzebę dokładania ale ogranicza nas wysokość dochodów bieżących, a wydatki bieżące nie mogą być od nich wyższe.

Radna Witczak powiedziała, że mówi się tu o zwiększaniu wydatków ale nie podaje się konkretnych kwot. Wyliczano, że jeżeli byłoby to ok. 30.000,00 zł w skali roku, to uratowałyby to w jakiś sposób placówkę, natomiast z ust radnego padło stwierdzenie, że być może można byłoby dać część tych środków na „rozruch”. W trakcie rozmowy wynikła kwestia zatrudnionej w Placówce osoby, więc może byłaby możliwość wsparcia tego wydatku i tym sposobem ulżenia w ponoszonych kosztach. Odbiera to też tak, że tam gdzie nie trzeba, łatwo powiedzieć jest, że się nie da, z kolei kiedy na sołtysa „X” naciskają ludzie, że brakuje im np. 100m chodnika, to mechanizm działa w ten sposób, że sołtys naciska radnych, w perspektywie są wybory, więc na pewno środki się znajdą.

Szanowni Państwo, w projekcie przyszłorocznego budżetu Gminy mamy ok. 119.000,00 zł na rezerwie ogólnej. Jeżeli będą widzieli Państwo potrzebę uruchomienia rezerwy na taki cel... - **Skarbnik Gminy**.

Burmistrz Więcborka skierował się do p. Engel z pytaniem o jakiej kwocie mówi, o jaką kwotę może się ona ubiegać z Programu „Maluch”.

Nie wiem, jaka w przyszłym roku będzie określona kwota – **p. Engel**.

A jakie dotychczas były przyznawane kwoty – **pytał Burmistrz Więcborka**

Jest to z tego, co wie duża pula i zazwyczaj wnioskowane kwoty zostawały przyznawane – **p. Engel**.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że program, o którym mowa jest nowym, trwającym od kilku lat i zazwyczaj Ministerstwo daje na to środki. Dlatego też sądzi, że Pani Engel również się to uda. Zapewne jednak najtrudniejszy będzie czas przetrwania do otrzymania środków.

Pani Engel potwierdziła, że rzeczywiście najtrudniej będzie dotrzeć do końca bieżącego roku i rozpocząć nowy rok, do czasu zanim złożony zostanie wniosek i nastąpi rozstrzygnięcie kwestii przyznania dofinansowania.

Przewodnicząca Komisji powróciła do kwestii ewentualnego przejęcia prowadzenia Placówki przez stowarzyszenie. Pytała, czy taka ewentualność wchodzi w grę, czy też być może sama założycielka skłaniałaby się założyć takowe.

O założeniu stowarzyszenia samemu, przyznaję że nie myślałam i nie brałam tego pod uwagę – **p. Engel**.

Radny Wilczyński podał, że do założenia - zarejestrowania stowarzyszenia potrzebne jest minimum trzy osoby np. mogłoby to być troje rodziców, którzy korzystają z usług Placówki.

Przewodnicząca Komisji zobowiązała się przedstawić sprawę - wniosek również na Komisji Budżetu /.../, w dniu następnym. Przekaze również to o czym rozmawiano.

Radna Witczak przypomniała, że Komisja miała zaopiniować wniosek tj. wyrazić, czy się do niego przychyła, czy nie.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że jest całym sercem za dziećmi ale wychodzi z założenia, że pomagać należy wtedy, kiedy nie ma innych dróg rozwiązania problemu.

Zastępca Dyrektora MGOPS uważała, że chodzi chyba o zastanowienie się, jak teraz pomóc Placówce i jej właścicielce. Prężne funkcjonowanie Żłobka nie jest wcale takim łatwym zadaniem biorąc pod uwagę Żłobek prowadzony w Sępólnie. Ta Placówka utrzymuje się z wielu różnych możliwości wytworzonych przez sprzyjające możliwości pozyskiwania środków pozabudżetowych. Tu i teraz z kolei rozpatrywany jest problem aktualnie brakujących pieniędzy na prowadzenie Placówki, to zaś co jej Właścicielka robi w perspektywie będzie zależało od niej samej i tego w jakim kształcie będzie on kreowany tj. czy jako firma prywatna, czy przekształcona w stowarzyszenie, które będzie mogło pozyskiwać środki z zewnątrz. Na dzień dzisiejszy jest ogłoszony konkurs 7.2.1 środki unijne, na aktywizację zawodowo- społeczną osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i najprawdopodobniej te pieniądze gdzieś się znajdują ale p. Engel dziś nie ma pieniędzy i rozwiązanie potrzebne jest na teraz, żeby można było funkcjonować.

Przewodnicząca Komisji zapytała Skarbnik Gminy Więcbork, czy na obecną chwilę są w budżecie Gminy środki, które można było ot tak sobie wydać.

To nie jest teraz kwestia woli Pana Burmistrza, czy mojej bo do tego jest potrzebna jest oczywiście uchwała Rady Miejskiej, która określałaby wysokość tej dotacji oraz sposób jej przeznaczania i rozliczania. Jeżeli teraz jest połowa listopada, to być może na sesji grudniowej udałoby się taką uchwałę przygotować. Zatem proces finansowania wchodziłby od roku następnego, gdzie ze 119.000,00 zł rezerwy można byłoby to sfinalizować – **mówiła Skarbnik Gminy**.

Tak ale na dziś nie ma takich środków w budżecie, które można byłoby na ten cel przeznaczyć? – **pytała Przewodnicząca Komisji**.

Dziś wpisałam kwotę brakującą w Ośrodku Kultury i zachodzi teraz pytanie, która instytucję wesprzeć jeżeli takowe środki znajdę – **Skarbnik Gminy**.

Pani Skarbnik nie będę złośliwa, ale przy każdej okazji słyszymy, że jest to normalna procedura, zobowiązania niewymagalne. Ten ogon 20.000,00 zł za Domem Kultury ciągnie się od kiedy tylko zaczęła pracę tj. od 13 lat albo i większy – **radna Witczak**.

Na koniec poprzedniego roku było wszystko popłacone – **Skarbnik Gminy**.

Bo dołożyliśmy – **radna Witczak**. **Radna** powracając do zasadniczego tematu dyskusji stwierdziła, że w tym miejscu Komisja powinna sformułować opinię, czy przychyła się do wniosku pani Engel, czy nie.

Radny Wilczyński zauważył, że na tą chwilę jest to trudne, bo jeżeli tych dzieci jest jedynie czworo, a dotacja miałyby być na dziecko, to tylko na czworo można byłoby te środki przekazać.

Kwotę trzeba byłoby ustalić na dziecko, tak mówi ustawa – na każde dziecko objęte opieką w żłobku lub w klubie. Trzeba jeszcze pamiętać o tym, że z dotacji należy się rozliczyć. Oznacza to, że jeżeli my dalibyśmy hipotetycznie w listopadzie na 13 dzieci i w grudniu na 13 dzieci, a byłoby ich czworo, to do któregoś stycznia / terminu wyznaczonego w umowie/ trzeba by było resztę zwrócić – **mówiła Skarbnik Gminy.**

Radny Kielich chciał wiedzieć, czy jeżeli właścicielka uzyska pewną kwotę na dziecko, to te brakujące dzieci wrócą jeszcze w tym roku.

Pani Engel podkreśliła, że liczyła się z pomocą nie do końca tego roku ale z możliwością wsparcia od nowego roku. Gdyby jednak miała gwarancje takiej pomocy od Urzędu Miejskiego od nowego roku mogłaby też z tymi rodzicami, którzy zrezygnowali lub byli zainteresowani, inaczej rozmawiać przedstawić inne kwoty i inne realia.

Byłbym skłonny wyrazić zgodę na taką dotację jeśli byłaby ona na pół roku, nie na cały rok. Jeżeli damy na cały rok może Pani też się nie zbierze żeby wystąpić o środki zewnętrzne – **radny Wilczyński.**

Tyle ile wysiłku włożyłam w uruchomienie tej Placówki i w pociągnięcie jej do tej chwili...na pewno nie będzie tak, że jeżeli otrzymam dotację z Urzędu Miejskiego spoczne na laurach i to jest wszystko, co bym zrobiła. W tym roku zrezygnowała z projektu na budowę placu zabaw przy Żłobku ponieważ uznała, że bez sensu byłoby w tym momencie utopienie dodatkowych pieniędzy bez gwarancji, że ta Placówka będzie istniała. Nie oznacza to, że nie szukam tych dodatkowych środków i innych dróg wyjścia. Pomyślałam sobie, że byłoby miło, gdyby również Urząd Miejski, czy Rada Miejska wsparły taką inicjatywę, bo to też jest inicjatywa, która mimo wszystko da obraz całej gminy. Jeżeli jest to pierwszy żłobek, jaki powstał na terenie powiatu i udało się go otworzyć, choć nie było łatwo, to wydaje mi się, że warto taką inicjatywę wesprzeć ze względu na dzieci i rodziców – **p. Engel.**

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy swój pomysł p. Engel konsultowała również z Urzędem Pracy, który również ma również środki na takie nie inne inicjatywy. Zapytała również Burmistrza Więcborka co sądzi w tym temacie.

Burmistrz Więcborka stwierdził, że przyjmie to, co zdecydują radni. Generalnie, gdyby było go stać z przyjemnością dofinansowałby ta placówkę. Swego czasu chciał również posłać tam swoje dziecko. Ze zgrozą myśli, jednak co czeka nową radę i władze od stycznia 2015r. – przejście spółek wodnych i całej ich działalności. Na prawdę będzie ciężko.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję i przystąpiono do zaopiniowania wniosku p. Engel o **udzielenie dotacji przez Gminę Więcbork na dziecko w kocie 200,00 zł / zgodnie z wnioskiem/ w 2014 roku**

Opinia ta wydawana była dla Komisji Budżetu i Finansów.

Za pozytywnym zaopiniowaniem głosowało	- 4 radnych
Wstrzymał się od głosu	- 1 radny

Opinia pozytywna

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji poinformowała zebranych o piśmie, jakie wpłynęło do niej od Klubu Sportowego „SOKÓŁ” z wnioskiem o udzielenie stypendiów sportowych dla dwóch członków tego Klubu. Nadmieniała przy tym, że niedawno Komisja opiniowała przyznanie takiego wsparcia dla dwóch sportswomen z terenu gminy Więcbork i takowe stypendia przyznano. Wówczas też liczone się z tym, że pociągnie to za sobą kolejne podania.

Przewodniczący RM przy tej okazji przypomniał, że środki na poprzednie stypendia pochodziły ze środków Rady Miejskiej. Z kwoty, która wówczas została zadysponowana pozostało jeszcze 1.500,00 zł ale z racji awarii kserokopiarki w biurze RM środki te muszą pozostać na ewentualną naprawę bądź wymię uszkodzonych części ww. urządzenia. Zatem, na te środki nie można się w tej chwili się powoływać.

Burmistrz Więcborka powiedział, że w tej chwili nie ma w budżecie Gminy środków, które można byłoby na ten cel przeznaczyć.

Wobec powyższego Przewodnicząca Komisji oraz pozostali członkowie Komisji przyjęli, że na daną chwilę z racji braku środków budżetowych na tego typu wsparcie niemożliwym jest zrealizowanie złożonej prośby.

Przewodniczący RM dodał do powyższego, że jeżeli chodzi o wnioski tego typu powinny być respektowana procedura przyjęta swego czasu przez Komisję. Ustalenia te zakładały, że podania w takich sprawach w pierwszej kolejności należy kierować do Burmistrza Więcborka, który ustalając możliwości finansowe w tym zakresie kierowałby dany wniosek na posiedzenie Komisji. Jego zdaniem pominięcie takiej właśnie drogi, skutkować powinno pismem zwrotnym do nadawcy z informacją o właściwej drodze załatwienia sprawy.

W tym względzie Komisja zgodziła się z przedmówcą.

Tym akcentem spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ **Beata Lida**